

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8911,Szef-BBN-w-poniedzialek-prezydent-ratyfikuje-umowe-o-wspolpracy-o-bronnej-miedzy-.html>

27.04.2024, 05:01

08.11.2020

Szef BBN: w poniedziałek prezydent ratyfikuje umowę o współpracy obronnej między Polską a USA

W poniedziałek prezydent Andrzej Duda ratyfikuje polsko-amerykańską umowę o wzmocnionej współpracy obronnej, tym samym umowa wejdzie w życie - powiedział szef BBN Paweł Soloch. Umowę popierają główne siły w USA; będzie realizowana niezależnie od tego, kto będzie lokatorem Białego Domu - dodał.

W uroczystości, która odbędzie się o godz. 15.00 w Pałacu Prezydenckim, wezmą udział także premier Mateusz Morawiecki, szef MON Mariusz Błaszczak, szef MSZ Zbigniew Rau, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Rajmund Andrzejczak, a także ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher.

"Ratyfikacja umowy przez prezydenta Andrzeja Dudę to ostatni etap przyjmowania tej umowy; w praktyce będzie to oznaczało wejście w życie jej zapisów" - powiedział szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Soloch zaznaczył, że umowa ta zastąpi poprzednie porozumienie ratyfikowane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. "Ta umowa jest bardziej zaawansowanym dokumentem, bo obecnie na naszym terenie jest więcej żołnierzy amerykańskich; ona odzwierciedla tę ewolucję in plus, która dokonała się w relacjach polsko-amerykańskich" - powiedział szef BBN. Dodał, że umowa, którą w poniedziałek ratyfikuje prezydent, odzwierciedla porozumienia zawarte - w czerwcu i we wrześniu 2019 r. - przez prezydentów Andrzeja Dudę i Donalda Trumpa.

"Dokument jest popierany przez główne siły zarówno w Polsce, jak i w USA. Czekamy teraz na wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, ale ta umowa będzie realizowana niezależnie od tego, kto będzie lokatorem Białego Domu" - zaznaczył P. Soloch.

Szef BBN powiedział, że dokument, który w poniedziałek ratyfikuje prezydent, zawiera zasady i zobowiązania obu państw w zakresie wzajemnej współpracy wojskowej. Jak zaznaczył, szczegóły dotyczące m.in. lokalizacji obiektów, z których będą korzystać albo w których będą obecni żołnierze USA, są zawarte w załącznikach do umowy.

"Zakładamy, że dzięki tej umowie dojdzie do intensyfikacji ćwiczeń wojskowych, a także zwieszenia liczebności sił USA o co najmniej tysiąc żołnierzy" - powiedział. Jak zaznaczył, jednym z efektów wynegocjonowania umowy, była decyzja o ulokowaniu w Poznaniu wysuniętego Dowództwa V. Korpusu Sił Lądowych USA.

P. Soloch poinformował, że oficjalne otwarcie dowództwa będzie miało miejsce w listopadzie.

"To jest związane z pojawieniem się w Polsce ponad 200 żołnierzy, którzy będą w tym dowództwie pracować. Przede wszystkim oznacza to jednak, że Amerykanie we współpracy z naszymi siłami zbrojnymi będą budowali zdolność do przerzucenia - w razie potrzeby - i kierowanie operacją wojskową na poziomie korpusu, czyli kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy" - mówił szef BBN.

Dodał, że Polska zobowiązała się do przygotowania infrastruktury, w tym koszar dla co najmniej 20 tys. żołnierzy, bazy bezzałogowców, magazynów sprzętu, obiektów treningowych. Zaznaczył, że obiekty te będą własnością Polski i pozostaną na naszym terenie nawet w wypadku, gdyby żołnierze USA opuścili nasz kraj.

"Gdybyśmy na przykład chcieli od podstaw budować ciężką brygadę pancerną taką, jak brygada amerykańska stacjonująca w okolicach Żagania, to koszty były wielomiliardowe, wielokrotnie wyższe niż wieloletni koszt pobytu na naszym terenie wojsk amerykańskich" - powiedział P. Soloch.

Zaznaczył, że obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce zwiększa gwarancje, że w razie bezpośredniego zagrożenia, USA są gotowe zaangażować się militarnie w obronę Polski czy państw regionu.

Szef BBN podkreślił, że w wymiarze geopolitycznym ta umowa zwiększa bezpieczeństwo państw wschodniej flanki NATO. "Ale ona ma też drugi wymiar; jest bowiem jednym z tych elementów, które w skali całej Europy wiążą Stany Zjednoczone w kwestii bezpieczeństwa z naszym kontynentem" - podkreślił P. Soloch.

Dodał, że w ostatnich latach występowały różnice zdań między Stanami Zjednoczonym i Europą w istotnych kwestiach; Donald Trump deklarował m.in. zmniejszenie wojskowej obecności USA w Europie. "To, co dzieje się między Polską a Stanami Zjednoczonymi, idzie w odwrotnym kierunku, bo ta obecność jest wzmocniana. Chodzi oczywiście przede wszystkim o nasze bezpieczeństwo i bezpieczeństwo państw regionu, ale też o wzmocnienie więzi transatlantyckiej, o utrzymanie zaangażowanie amerykańskiego w bezpieczeństwo Europy" - powiedział P. Soloch.

Źródło: PAP, inf. własna.

[Tweetnij](#)